

•obowiązanych do opłaty podymnego. Za rzeką leży tureckie miasto Bałta, przez Tatarów zamieszkałe.

Konieczpol Nowy nad Bohem. Rycerskiemi dzieły wsławiony Stan. Koniecpolski kaszt. krak. H. W. K., przemieszkiwał czasami w świeżo zbudowanym tém mieście, gdzie z jego polecenia znakomity inżynier francuski Wilhelm Beauplan, założył 1634 r. twierdzę. Nie miłém okiem spoglądali na to dzieło Turcy, i w celu jój zniweczenia często-kroć Tatarów nasyłali. Majętność ta stała się własnością Lubomirskich, nakoniec Szolajskich.—Z mocnej niegdys warowni, pozostały szczątki wałów i opodal stojący nad Bohem słup ciosowy z napisem: Koniec Polski.

Sawrań nad Sawrańką, łączącą się z Jalańcem. Wyprawiony przez Kazimierza Jagiel. królewic Jan Olbracht, pokonał 1489 r. Tatarów na przyległych błoniach jałanieckich.—Po Koniecpolskich przeszło miasteczko do Lubomirskich i liczyło 1775 r. podymne opłacaających 37 domów, na przedmieściu zaś 84. Leży na samym szlaku tatarskim, który łączy się dalej z głównym kuczmańskim szlakiem, idącym od Józefgradu. Na polach sawrańskich odkopuje często rolnik kości ludzkie, ułamki zbrój i orężów, a przy wsi Kazawczynie znajdują się odwieczne groby i napisy tatarskie na granitowych skałach wyrte.

Czczelnik nad Sawrańką. Pierwotnie zwał się z tatarska Czaczanlyk. Uchwała sejmu 1635 r. zaprowadzając skład win i miodów wołoskich w Czaczanlyku, zastrzeżę: „aby żaden kupiec nie wazył się pod winami, po wina y miody do Wołoch iędzić ani inszemi drogami onych do korony prowadzić, pod utraceniem win y miodów y penami o nieiędzenie po wina do Węgier postanowionemi.“ Miasto należące do Lubomirskich, spalone zostało przez hajdamaków 1768r.; podług taryfy 1775r. zawierało 114, a na przedmieściu 438 domów; oprócz murowanego kościoła, całkowicie z drzewa jest zabudowane.

Berszada nad Berszadką. Majętność ta niegdys ks. Zbaraskich, należycie była obwarowaną. Gdy Turcy z potę-

zną siłą stanęli nad Dniestrem 1617 r., zaczął z nimi hetman Żółkiewski wchodzić w nklady pokoju. „Żądali Turcy, aby Berszada, skąd Kozacy najczęściej wycieczki czynili, spaloną i z ziemią zrównaną została, oświadczając: iż z całej zrzucą się ugody, jeżeli warunek ten wykonany nie zostanie. Przywoławszy hetman Jerzego ks. Zbaraskiego, zapytał: co w tój smutnej ostateczności czynić zamysłał? Młody książę zawołał: niechże mię nieba strzegą, aby z mej przyczyny pokój miał się odwlekać! Wysła natychmiast z tajemnnm poleceniem dworzanina do spomnionego miasta, który zwoławszy mieszkańców, donosi: że nieprzyjaciel już się zbliża, zaklina by niezwłocznie na bezpieczniejsze schronili się miejsca. Skoro tylko potrwożeni wyszli mieszkańce, uczestnik tajemnicy, miasto ze wszech stron zapalić kazał. Gdy doniesiono Turkom, że Berszada przypadkowym splonąła pożarem, wysłali na zwiady, a gdzie było miasto, popiołem tylko okryte pole znajdując, przystąpili do podpisania ugody buszyńskiej. Tym sposobem Zbaraski, osobistą ofiarą, rzeczy publicznej dogodził.“ (*) Odbudowane następnie miasto, smutnych doznawało przygód w czasie powstania na Ukrainie, a 1655 r. zdobyte zostało na Kozakach. — Klucz tutejszy, składający się ze 25 wsi, należał 1775 r. do Mik. Piaskowskiego Podkom. krzemien.; znajdowało się wtedy w mieście 107, na przedmieściu zaś 57 domów

Hajsyn nad Sobem. Należał pierwotnie do Sstwa braclaws., jak o tém zawiadania lustracya 1615 r., poczem zamieszczą: „miasteczka Hajsyna possessorem iest Jadwiga Xiężna Rożyńska Odrzywolska, które P. Swierski małżonek iey przeszły, za przywileiem króla od lat 15 zasadził. Młyn o 2 kołach, kotłów gorzalczanych 30, browar pański, w którym wolno każdemu piwo warzyć y miód sycić, dawszy od kotła gr. 6.“ Przywilej Zygmunta III pod d. 16 listop. 1621 r. jest w tój treści zawarty: z wdzięcznością uznajemy zasługi Jana Dzierzka rotmistrza naszego, z najszlachetniej-

(*) Panow. Zygmunta III, T. 3, s. 213.

szęj w królestwie pochodzącego rodziny, który walecznością, jakoteż szczególną w sztuce wojennej biegłością odznaczając się, w wielu wyprawach wojennych i w świeżo przeciw Turkom wybuchłej wojnie, niezachwianej ku ojczyźnie wierności dał dowody. Na co mając wzgląd, nadajemy mu do ostatnich dni jego życia miasto Hajssyn z wszelkimi przynależnościami, pod obowiązkiem wnoszenia corocznie do Rawy 1/4 części dochodu. (*) Również i Jan Kazimierz wynagradzając zasługi wojenne, wyraża pod d. 8 czerwca 1659 r.: „chętnieśmy się do tego skłonili, aby szlachetnemu Maxymowi Bułzie posłowi pułku humańskiego, (***) doświadczonemu wojsk naszych W. X. ruskiego i zaporowskiego żołnierzowi, cnotą, męstwem, odwagą y należytą ku nam y Rptej wiarą dobrze w różnych wojennych krwawych expeditiach, doświadczonemu żołnierzowi łaską naszą oświadczyliśmy. Co tym przedzey czyniemy, im bardziej znamienite iego po te niespokoine y burzliwe czasy zasługi uważamy: tak bowiem życzliwością swoją, męstwem y odwagą obowiązał nasz majestat ku sobie, że mu tylko dobrze czynić w podanych okazjach możemy. Skłaniamy się do proźby iego i do wniesionej za nim do nas W. Jana Wychowskiego Wdy kijows. generalnego wojsk naszych W. X. ruskiego i zaporows. hetmana instanter y zaraz umyśliliśmy mu miasteczko nasze Haysin, nad rzeką Subem leżące, prawem wiecznym dziedzicznym, małżonce y potomkom iego, tak męskiey iako y białogłowskiey płci dać y konferować, iakosz niniejszym przywilejem daemy i konferujemy. Które dobra ślachetny Maxim Bułza y potomkowie iego oboiey płci, mieć, trzymać, używać na potomne czasy, zamieniać, darować y przedać według woli swojey bezpiecznie może y mogą.“ Z powodu wszczętych wkrótce potem buntów kozackich, odebrane miasto nadawcy, wróciło do natury dóbr król.—Piotr Sudymuntowicz Czezczel Ssta kiślacki, wyjechał u Augusta III pod d. 9 stycznia

(*) Ka. metr. 167, s. 97.

(**) Maxym Bułha (sic) nobilitowany na sejmie t. r. T. L.

1745 r. przywilej, na zaprowadzenie w Hajsynie, leżącym w Sstwie kiślackim jarmarków w 1sze niedziele: po W. Nocy, ś. Janie chrz., ś. Michale i N. R., każdy po tygodniu trwać mający. Utworzone następnie zostało Sstwo hajsyińskie, które zawierając włości: Kiślak, Karbowkę, Szurę i Mytlińce, należało podczas rewizyi 1789 r. do Stan. Szezęs. Potockiego gener. art. K. Ustanowiwszy Inustrat. wnosić się mającą z dzierzawy opłatę zł. 22,961, gr. 26 do skarbu Rptej, piszą: „mieszczanie okazali przywilej, w Grodnie 22 listop. 1744 r. na sądownictwo i wolności prawem magd. używane nadany. Zameczek nad Sobem, ze 3 strou wałem i dębowemi palisadami oprowadzony, do którego wjazd przez bramę z drzewa o 2 kondygnacyach; w środku dziedzińca rezydencya z drzewa, snopkami poszyta. W rynku ratusz nowy, u którego wierzch przez piorunowy ogień spalony; kłoda do wymierzania zboża, kramnice z drzewa, gontami pokryte; cerkiew uniacka ś. Mikołaja z drzewa, domów chrześ. i żydowskich w rynku 48, zatylny żydows. 33, chałup na przedmieściach 183. Przedmieszczanie czynsz od gruntu opłacają, pańszczyzny na miesiąc po dniu 1 i rocznie po dni 2 letnich odrabiają i szarwarków 12; dziesięciny pszczelnej pień 10 oddają, od zbywającego zaś każdego od dziesięciny pnia, po gr. 18 płacą. Dla porządku: wójta i burmistrza, dla usługi i bezpieczeństwa w czasie jarmarków kozaków 4, niemniej asaule dla wypędzania pańszczyzny, zostawujemy. Uzalenie mieszczan i gromad: sąsiedzi różni, to przez rewolucye krajowe, to przez oddanie Sstwa w lenność Kozakom zaporowskim i rozdzielenie na hajsyińskie i kiślackie, to przez porę sposobną, gdy po zbuntowanych Kozakach znowu do króla wracać się dobra miały, odrywali grunta i lasy, i jakby po rebelizantach wolno brać było, zajmowali grunta król, na nich wioski poosadzali, lasów wiele zajęli. Były processa i klótnie graniczne; miasto Stara Kuna wsią będące, teraz Maryanówką przewzane, rozprzestrzeniając siedliscze swoje po obopol Sobu, przeszło rzeki Kublicz i Kunę graniczne i zabrało gruntów wiele, a formując sobie prawność do Witoldowego mostu, chce zatrzeć tegoż mostu ślady na

rzece Sobie będące, w bliskości po pod wsią Kuną i pod skałą, teraz nawet widoczne—most w Hajsynie, za most Witoldów bez zadnego fundamentu mianuje. Z pasiek płaciliśmy oczkowe po gr. 13 od pnia, teraz po gr. 18 opłacamy. Po słodkiej panięci Piotrze Czeczelu Ście, trochę za Czeczelowój, potem coraz więcej podniesiono podatki, i co po zł. 8 z paru płacić powinni byli mieszczanie i gromady, po 18 teraz opłacają. Czynsze, jeśli takie jak dotąd utrzymane zostaną, nie będzie pewnej intraty skarbowi, bo osiadłość zmniejszy się coraz i rozechodzić się lud będzie, gdyż granicami ścieśnione grunta, zaledwo do życia chleb dostarczą, a podatku opłacać nie będzie funduszu.“

Kublicz nad Kubliczem. August III przychylając się do prosby dziedzica: Aug. Alex. Czartoryskiego Wdy ziem ruskich, w wydanym 21 listop. 1744 r. przywileju w Grodnie, obdarza mieszczan prawem magdeb., pozwala używać w czynnościach urzędowych pieczęci, z wyobrazeniem Pogoni; ustanawia 12 jarmarków według starego kalen., targi zaś w niedzielę i piątek. — Małe to miasteczko, po rusku Kiblicz zwane, stało się później własnością Jaroszyńskich.

Granów. Od początku swego istnienia, zostawał w posiadaniu trzech możnych rodzin: Leliwczyków Granowskich, Sieniawskich i Czartoryskich, przechodził zaś z rąk do rąk po kądzieli. Po ustaniu najazdów tatarskich, doznawał smutnych przygód od współziomków. „W grudniu 1735 r. hajdamacy niecnotliwie napadły swywołni na Granów, żydów potłukli i całe miasto funditus zrujnowali; Jańczarów, którzy tam byli pro praesidio pokaliczyli.“ (*) Przywilej Augusta III, dany w Grodnie 21 listop. 1744 r. opiewa: „Ponieważ miasto Granów, X. Czartoryskiego Wdy rusk. dziedziczne, będąc ludźmi słusznymi i do trzymania rządu dobre go sposobnemi osadzone, dotychczas bez przyzwoitego sobie miejskiego prawa znajdujące się, a ztąd usiłuje do lepszej

przyć formy pod zaszczytem praw i prerogatyw pryncypalnych miast, prawem teutońskim albo maydeb. zaszczycających się, o co samo gorącą do nas wszyscy obywatele miasta wnieśli prozbę. Tedy my chcąc: aby między innemi porządnymi i handlownymi miastami toż miasto zakwitnąć i zakrzewić się mogło, za rzecz słuszną i z prawem pospolitym zgadzające się uznawszy, oraz chcąc: żeby dobry rząd, sprawiedliwości świętej pomnożenie i podwyższenie tamże kwitnęło, umyśliliśmy miastu prawo teutońskie, które się maydeb. nazywa, także i inne wolności, prerogatywy nadać i konferować, jakoteż niniejszym listem nadajemy, deklarując i stanowiąc: że na wzór innych miast, mianowicie jednak pruskich, miasto Granów rządzić się powinno i odtąd wolne i mocne będzie magistrat sobie burmistrzowski, wójtowski, rajców, ławników, męczów i innych miejskich urzędników obierać i stanowiąć; burmistrzów doczesnych, wójta dożywniego obranych, do approbacyi dworowi podawać. Na herb zaś miejski, pieczęć do zatwierdzania aktów i spraw swoich zazywać będzie Leliwy.“ (*) R. 1775 znajdowało się w mieście 179, a na przedmieściach 153 domów, do klucza zaś tu-tejszego należało 25 wsi, zamieszkałych przez lud dorodny i więcej mający rozsądku od innych ukraińskich włościan. Pięknej i rosłej postawy nadworni kozacy granowcy, dobrze uzbrojeni, kształtny mieli ubiór i dzielne konie; utworzony z nich pułk, ofiarował Adam Czartoryski G. Z. P. na posługi Rplitej.

Monasterzyska po rusku Monasteryszcza. *Okolo r. 1635 dziedzicem Monasterzysk jest książę Janusz Wiśniowiecki koniuszy koronny Ssta krzemieniecki. W r. 1641 dzierży to miejsce Teofila Chmielecka wojewodzina kijowska,—następnie znów widzimy je w rękach Wiśniowieckich.* (**)

W czasie wojen kozackich mocno obwarowane

(*) Ka. kancl. 102, s. 60.

(**) Czytaj monografię Monasterzysk w Słown. Geogr. pióra p. E. Rulikowskiego.

(*) Gazety Polskie z 1785 r.